

# Da

DESIGN — WNĘTRZA  
ARCHITEKTURA — MODA  
DESIGNALIVE.PL

WIOSNA 2022 NR 39  
ODWAGA



**Norweg z pochodzenia, Polak z wyboru. Rune Askevold, twórca sieci Puro, wprowadza nową jakość w hotelarstwie, sławiając na wysublimowany design i ideę domu gościnnego nie tylko dla podróżnych**

**PROFESOR  
MIXD**

Piotr Kalinowski – s. 44

**WARSZAUER, LUKSUS  
NIEOCZYWISTY**

Marta Gajewska – s. 72

**PIERWSZY OBRAZ  
SPRZEDAŁEM NA FESTYNIE**

Karol Palczak – s. 136

9 77283 383007  
ISSN 2083-9883  
INDEX 287861  
15 ZŁ (w tym 8% VAT)

2/4

# Miejsca



WARSZAWA



# Warszauer. Luksus nieoczywisty



– To nie hotel. To dom, w którym można mieszkać podczas podróży – tak o koncepcji Warszauera na krakowskim Kazimierzu opowiada jego właścicielka i kreatorka Marta Gajewska

Tekst Martyna Bednarska-Ćwiek  
Zdjęcia ONI studio



**I**my jej wierzymy, bo jest to dom pełen najlepszego designu, utrzymany w przyjaznej skali, trafiający w nasze wyczucie stylu. Przy wspólnym stole podczas śniadania *à la carte* poznamy tu na pewno ciekawych ludzi, którzy też szukają czegoś więcej niż standardowy nocleg.

Marta ma dwie namiętności – design i podróże – a do tego bardzo precyzyjnie określone upodobania stylistyczne. To nie przypadek, że wykreowana przez nią kilka lat temu marka biżuterii LAU jewellery opierała się na prostocie i ponadczasowości – hotel Warszauer na krakowskim Kazimierzu można dziś nazwać ich perfekcyjnym wcieleniem.

Zaczął się od tego, że bardzo chciała otworzyć nowoczesne miejsce serwujące śniadania. Brakowało jej w Krakowie takiego lokalu – stylowego, kosmopolitycznego. Ta myśl ewoluowała jednak w stronę stworzenia czegoś większego, najlepiej w okolicach Rynku albo na niepowtarzalnym krakowskim Kazimierzu. Zupełnie przypadkowo natknęła się na chylący się ku upadkowi barak, wciśnięty pomiędzy synagogą a sąsiednią kamienicą. Okazało się, że można uzyskać pozwolenie, aby na jego miejscu zbudować stosunkowo wysoki budynek. Po prostu idealne miejsce na hotel. I tu zaczyna się historia o niemałej odwadze, wytrwałości i determinacji w działaniu, bo od pierwszego impulsu do realizacji minęło ponad sześć lat.

– Proces załatwiania formalności był bardzo czasochłonny. Budowa trwała i trwała, ale ja w tym czasie znajdowałam także czas na podróże. W mojej głowie rodziły się kolejne pomysły, przywoziłam mnóstwo inspiracji ze świata. Szczególnie zachwylił mnie hotel August w Antwerpii, który jest co prawda dość dużym obiektem, jednak ma w sobie dokładnie taki klimat, jaki pragnęłam stworzyć u siebie. Powoli klarowała się moja wizja – wspomina Marta Gajewska.

Za pierwszy etap realizacji, czyli projekt bryły budynku i elewację z corianu, odpowiedzialne było studio Indo. Projekt wnętrz w całości wzięła na siebie właścicielka. – Nie podążam za trendami. Między innymi dlatego zrezygnowałam z usług pracowni architektury wnętrz, bo proponowano mi natłok modnych rozwiązań. Moim założeniem było, aby te wnętrza przetrwały dłużej. Taką gwarancję daje jakość i sztuka, która jest ważnym elementem tego miejsca.

– Spędziłam tu ostatnie dwa lata życia, do tego łącząc pracę z wychowywaniem małych dzieci. Tylko ja wiem, ile zrobiłam kilometrów, biegając między pomieszczeniami, dopieszczając każdy element i dopasowując do siebie kolekcję mebli i przedmiotów codziennego użytku – opowiada Marta. – Zależało mi, aby każda rzecz, od sztuki obecnej w każdym zakątku hotelu po pościel i sztućce, była unikalnym, autorskim dziełem rzemiosła lub renomowanych firm. Postawiłam na najwyższą jakość, wszystkie materiały są najlepszego gatunku. Szlachetny czeczot, dużo marmuru, ręcznie robiona ceramika. Goście to widzą, czują i doceniają. Zauważają niepozorne, wydawałoby się, elementy, takie jak klamki i włączniki londyńskiego brandu Buster + Punch, chwałą baterię prysznicową Axor, zachwyceni funkcją delikatnej mgielki i „nowymi doznaniem kąpielowymi”.

Do dyspozycji gości jest dziesięć pokoi, w tym cztery apartamenty. Sześćset metrów kwadratowych zaprojektowano tak,

aby wyselekcjonowany design, głównie skandynawski, towarzyszył gościom na każdym kroku.

Już na klatce schodowej i w recepcji dostrzegamy wyścielane włoską skórą certyfikowane krzesła Wassily Marcela Breuera. Poza marmurową ścianą za kontuarem uwagę przykuwa rzeźba młodego artysty z Zakopanego Janka Krzysztofa. W pokojach znajdziemy zaprojektowane przez Gerrita Rietvelde w 1934 roku krzesła Zig-Zag – jeden z najlepszych przykładów minimalizmu w sztuce użytkowej. Komfortowy wypoczynek w apartamencie zapewniają miękkie fotele Pacha od kopenhaskiej marki Gubi i eleganckie sofy Tachini. W wysmakowanych wnętrzach znalazły się też meble Hay, krzesła projektu Brunona Reya z 1971 roku szwajcarskiej firmy Dietiker oraz Capitol Complex Chair włoskiej Cassiny. Całości dopełniają liczne dodatki, m.in. toczona na kole ceramika marki KLO z Kielc.

Trzydzieści pięć obrazów Tomka Opalińskiego, które powstały na specjalne zamówienie, dodaje każdemu pokojowi i przestrzeniom wspólnym artystycznego sznytu. Surowa płaskorzeźba jego autorstwa – „Brzask” – ma szansę stać się wizualnym znakiem rozpoznawczym hotelu – zapada w pamięć i podkreśla wyjątkowy klimat kameralnej śniadaniowni. – Wybór tego artysty był strzałem w dziesiątkę, idealnie spełnił moje oczekiwania, nie chciałam żadnych ostrych, mocnych barw. Zależało mi na uspojnieniu przestrzeni. Wszystkie wnętrza są przestronne, jasne, lekkie, a jednak przepelnione bogactwem gatunkowym. To za sprawą jakości materiałów, staranności wykonania i drobiazgowej selekcji przedmiotów mamy pewność, że jesteśmy w wartościowym miejscu.

Hotel wzięł nazwę od ulicy, przy której stoi. Na początku projektu właścicielka miała na nią inny pomysł – miał to być enigmatyczny skrót cyfr i liter. Stało się jednak na Warszauerze i jest to uzasadniony wybór. Jonatan Warszauer, urodzony w 1820 roku doktor medycyny, filantrop i społecznik, całe życie związany był z Krakowem. Jego nazwisko zapewnia ponadczasowość, a taka nazwa nigdy nie wyjdzie z mody.

– Sporo ryzykowałam. Wiedziałam, że to, co chcę zrobić, będzie nietypowe, albo się spodoba, albo kompletnie nie wypali – opowiada kreatorka. – Taki nakład środków, pracy i zaangażowania nie jest standardowy, a ja żadnej najmniejszej rzeczy nie kupiłam przypadkowo. Obawiając się, że zamówione meble i dodatki nie będą się ze sobą dobrze komponować, jeździłam między salonami, dopasowując próbki materiałów. Zrobiłam wszystko, aby dopracować harmonijną przestrzeń, taką, jaką sobie wymarzyłam. Śmieję się, że mogę już być projektantką wnętrz, nauczyłam się wszystkiego sama. I wygląda na to, że mi się udało! Już w pierwszym tygodniu po otwarciu goście przyznawali, że przyjechali do Krakowa specjalnie, ale nie po to, by zobaczyć Wawel, lecz by odwiedzić nowy hotel, Warszauer – mówi z uśmiechem Marta.





**HOTEL WARSZAUER**

**Adres:**  
ul. Warszawera 10  
31-057 Kraków

**Ceny:**  
od 450 do 1341 zł za noc



W kameralnym zaułku w centrum dzielnicy Kazimierz w Krakowie znajduje się hotel Warszawski. Smukła bryła harmonijnie dopełnia ciąg starych kamienic. Projekt budynku hotelu i elewacji z corianu stworzyło studio Indo z Krakowa. Nowoczesny charakter obiektu podkreśla biała elewacja, którą skomponowano, szczególnie wypełniając ją oknami różnej wielkości.



Kontuar w recepcji to autorski projekt właścicielki, skomponowany z zielonym marmurem Cippolino Verde. Uwagę przykuwa obszerna lampa od studia RBW z Nowego Jorku.



#### MARTA GAJEWSKA

Właścicielka designerskiego, butikowego hotelu Warszauder na krakowskim Kazimierzu – samodzielnie zaprojektowała i urządziła jego wnętrza. Oprócz prowadzenia hotelu jest także założycielką i współniczką firmy LAU jewellery, w której odpowiada za przygotowanie kolekcji, PR i marketing. Skończyła International Business Management, jednak design, podróże i moda są jej największą pasją. Twierdzi, że czerpie ją od mamy, która ma wrodzone wyczucie stylu i estetyki. Ma 34 lata i dwóch synów, w wieku trzech i sześciu lat.



Oryginalna forma fotela Roly Poly od Driade dobrze komponuje się z prostym stolikiem polskiej marki Salak. Lustro zaprojektowane przez właścicielkę uzupełniono lampkami niemieckiego Atelier Areti.







Apartamenty wyłożono dekoracyjnym drewnem czeczotowym, które dodaje pokojom ciepła i domowej atmosfery. Miękki fotel od ferm Living i lampka &Tradition zapewniają gościom komfort odpoczynku wśród wzornictwa najwyższej jakości.

**s. 80-81**

W jadalni na gości czekają obrazy Tomasza Opalińskiego oraz kolekcja designerskich krzeseł. Są tu krzesła projektu Brunona Reya od szwajcarskiej marki Dietiker, ponadto Capitol Complex Chair od Cassiny i duńskie krzesła vintage z lat 60. Na stole polska ceramika od KLO, a nad nim lampa z Barcelony firmy Santa & Cole.













Plaskorzeźba „Brzask” Tomasza Opalińskiego inspirowana krakowskimi Plantami przedstawia ptaki w ruchu.



Pokoje wyposażono w designerskie ikony – krzesła Zig-Zag projektu Gerrita Rietvelde. Łóżko podparte drewnianymi kulami wykonano na zamówienie. Lampka od &Tradition.